

TYGODNIK SUWAŃSKI

14 (25)

Suwańki 4 kwietnia 1991

Rok II

Cena 600 zł



Muszą mieć pewność



dzieci. Na placu boju pozostał tylko Jerzy Lasota, kierujący poradnią chorób płuc.

Odchodzą z różnych względów. Jedni zmienili pracę w obawie przed reorganizacją i przenieśli się do przychodni rejonowych, gdzie dostali znacznie wyższe uposażenie. Inni - jak dziś mówią - ze względu na nie najlepszą atmosferę pracy w budynku przy Sejneńskiej oraz złe stosunki z tamtejszą administracją.

Specjalistyczny ZOZ nad matką i dzieckiem to jedyna placówka tego typu w województwie. Do tej pory, oprócz poradnictwa, zajmowała się opiniowaniem wniosków o leczenie sanatoryjne dzieci, orzeczeń w sprawie określenia stopnia inwalidztwa oraz przyznawania zasiłków pielęgnacyjnych. Jak nas poinformował lekarz wojewódzki, ZOZ specjalistyczny zostanie zlikwidowany. Taką decyzję popart również wojewoda.

Nie znaczy to wcale, że podważa się sens i potrzebę istnienia poradni specjalistycznej. Według nowego projektu poradnie będą funkcjonowały przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym jako Szpital Dziecięcy. Za jego utworzenie będzie odpowiedzialny zastępca dyrektora szpitala wojewódzkiego ds. pediatrii, dotychczas nie powołany. Sama koncepcja nie jest nowa. W 1985 r. doktor Jerzy Lasota wystąpił o całkowite związanie lecznictwa dziecięcego ze Szpitalem Wojewódzkim. Projekt nie spotkał się wówczas z przychylnością władz.

Nie wiadomo, jak długo potrwają dyskusje nad unowocześnieniem struktury służby zdrowia. Matki chorych dzieci muszą mieć pewność, że nie skończy się na gadulstwie, bo na Sejneńskiej nie mają już czego szukać. Tam właśnie trwa inwentaryzacja.

/aj/

Prima aprilis

Wznieść zadość primaaprilisowej tradycji, w popularnym numerze "TS" znalazło się kilka wiadomości, które należało potraktować z przymrużeniem oka. Po tym jak dziś takie, że trudno odróżnić, co jest prawdą, a co wytworem ludzkiej fantazji, wyjaśniamy: niektóre wiadomości w rubryce "Niesamowite" były prawdziwe.

Najbardziej ciekawą informacją o tramwaju to nasze pobożne życzenie. Wierzymy, że nasze życzenie się spełni. W Państwie żyjemy. Na razie musi nam wystarczyć nadziei.

Wielkie obowiązuje nadal złotówka. Ci, którzy mają nadmiar dolarów, mogą je wymienić w kilku punktach ruchomych kantorach wymiany walut czynnych w każdej porze między Bankiem SA a "Arkadią". Droga, dlaczego ani "Pewex", ani "Baltora" nie zamknęły jeszcze własnego kantoru, żeby umożliwić kupno cudzoziemcom, pozostaje tajemnicą tych przedsiębiorstw.

Wielkie zamieszanie spowodował anons o spółce Ino-Pol. Spółka rzeczywiście istnieje, tyle że nie na papierze. Rada Miejska podjęła nawet w tej sprawie dwie uchwały, ale nie tracimy nadziei, że w końcu zacznie się handlować samochodami. Na ten temat się nabrać nasz kolega redakcyjny.

Ruch lewo i prawostronny na naszych ulicach to najszersza prawda, niestety. Zaświadczyć to mogą mieszkający domów przy Utracie.

Wszystkie pozostałe informacje, łącznie z reklamami w świątecznym numerze, nie mają nic wspólnego z żartami primaaprilisowymi.

/r/

Nie popsuć tego co jest

27 marca odbyło się zamknięte posiedzenie Prezydium Suwańskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność".

Postanowiono, że SKO "S" będzie organizatorem obchodów 200-lecia Konstytucji 3 Maja. W trosce o to, by uroczystościom nadać należną im rangę, zaprasza do współpracy wszystkich zainteresowanych - osoby prywatne, organizację społeczną i polityczną, wojsko, zakłady pracy i młodzież suwańskich szkół.

Rozważano też możliwość przyjęcia grupy dzieci polskich z Białorusi na wakacyjny wypoczynek na Suwańszczyźnie. Wstępne rozmowy wykazały, że można

Dokończenie na str. 2

SĄD OTWORZY SKLEP?

Do września ub. r. użytkownikiem sklepu pod nazwą "Moda Męska" przy Chłodnej było suwańskie WPHW. Ogłoszony przez Urząd Miejski przetarg na dzierżawę tego lokalu wygrało PZ "Daniels", które za przyjemność posiadania dwóch sklepów przy tej ruchliwej ulicy gotowe było płacić ok. 37 mln zł miesięcznie (370 tys. za metr kw.).

"Daniels" wycofał się jednak z podpisania umowy z urzędem, gdy okazało się, że prócz miasta pretensje do prawa własności części kamienicy przy Chłodnej zgłosiły dwie osoby.

Od pół roku dawna "Moda Męska" pozostaje zamknięta. Suwański sąd rozstrzygnie, czy sklep pozostanie własnością komunalną, czy też trafi w prywatne ręce.

"JOLA" W BARZE - BISTRO

Przetarg na dzierżawę lokalu po kawiarni "Jola" przy ul. Kościuszki wbrew nadziejom władz miejskich nie wywołał większego zainteresowania. Pragnącym prowadzić w nim działalność gastronomiczną na własny rachunek okazało się tylko p. Jan Nowak. Jedynym uczestnikiem licytacji "dorzucił" do ceny wywoławczej tysiąc złotych i za miesięczny czynsz w wysokości 11 tys. zł za metr kwadratowy (powierzchnia "Joli" wynosi 193 m kw.) stał się szczęśliwym nabywcą lokalu.



Po kosmetycznej zmianie wystroju wnętrza dawna "Jola" otworzy swe podwoje w połowie kwietnia już jako bar - bistro (połączenie kawiarni z restauracją), czynny najprawdopodobniej w godz. 10 - 19. Istotną nowością będzie możliwość wynajmowania lokalu na przyjęcia i bankiety.

/wci/

Sukcesy suwalskich tancerzy

Zupełnie niedawno pisaliśmy o sukcesach par tanecznych klubu "Henryś". Okazuje się, że tancerze nie spoczęli na laurach. Największą niespodziankę sprawili Suwałkom Ewa i Jarosław Przekopowie (na zdjęciu). Po raz pierwszy w historii klubu zdobyli klasę A - najwyższą w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Na Ogólnopolskim Turnieju Tańca w Nowej Rudzie Wojciech Mrozowski i Iwona Lasota wywalczyli dla Suwałk I miejsce w klasie D, natomiast Grzegorz Klekotko i Katarzyna Agafonow w klasie C uplasowali się na V miejscu. Gratulujemy!

(a)



Fot. R. Krupiński

Godni pamięci

DYREKTOR SUWALSKIEGO TEATRU

JAN KANTY PADE urodził się 22 listopada 1823 r. we dworze Huta nie opodal Suwałk. Ojciec Józef był tam piwowarem przybyłym z Galicji, matka Józefa z Kurickich pochodziła z Krasnopolu. Małżeństwo nie należało do udanych. Gdy Jan Kanty miał lat dziesięć, rodzice rozwiedli się. Mimo to zapewniono mu możliwość nauki. W 1836 r. wstąpił do otwartej właśnie w Suwałkach szkoły obwodowej. Za postępy w pierwszej klasie otrzymał pochwałę. Jak przebiegała dalsza edukacja, nie wiadomo.

Od 1843 r. występował już w zespole teatralnym J. Okońskiego w Suwałkach, Łomży, Ostrołęce i Siedlcach. Być może wstąpił do zespołu w czasie jego pobytu w Suwałkach. W latach 1849-1855 związany był z zespołem P. Ratajewicza. Łączyły ich nie tylko sprawy zawodowe, ale i rodzinne. Otóż w czasie kolejnego pobytu w Suwałkach 30 października 1849 r. Pade poślubił Rozalię Zawistowską, siostrę żony Ratajewicza (urodziła się 21 stycznia 1826 r. w Pułtus-

ku). W latach 1856-1859 występował w zespołach Nowakowskiego, K. Nowińskiego, ponownie P. Ratajewicza i T. A. Chetkowskiego. W lipcu 1859 r. został dyrektorem własnego zespołu w Białymstoku. W maju i lipcu 1861 r. kierował zespołem w Działdowie, Grodnie i innych miastach litewskich. W Białymstoku debiutował u niego Wincety Rapacki.

W sezonie 1861/62 zjawiał się Pade w Suwałkach. Podjął starania o zezwolenie na przedstawienia widowisk teatralnych w koszarach wojskowych przy ul. Sejneńskiej. Nie ma potwierdzenia, czy w końcu na poparcie oficerów tam konsystującą zgodę z pewnością otrzymał. W czasie jego pobytu w Suwałkach w styczniu 1862 r. zginął w czasie pracach konspiracyjnych. Brak bliższych informacji o jego losie. Wiadomo, że zmarł 9 października 1862 r.

Andrzej Matyja

Archiwum Wschodnie

Archiwum Wschodnie jako społeczna inicjatywa badawcza istnieje od listopada 1987 roku i gromadzi w sposób zorganizowany świadectwa historyczne dotyczące dziejów ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, losów obywateli polskich w ZSRR po 17 września 1939 i w ZSRR od 1917 roku oraz represji stalinowskich w PRL.

Tematy Archiwum Wschodniego

Zapraszamy wszystkich świadków wydarzeń i spraw z przeszłości do współpracy z nami. Podajemy już realizowane tematy - nazwiska osób prowadzących i adresy do korespondencji. Lista tematów jest otwarta, będziemy je uzupełniać o nowe, odpowiedzialne zgłoszenia. Bliższych informacji udziela: Fundacja Archiwum Wschodniego, ul. Krucza 36, pok. 713, VI p., 00-522 Warszawa, tel. 280-281 w. 498.

Polacy na Syberii 1918-39 - Władysław

Masiarz, 31-858 Kraków, Os. Kościuszkowski 428.

Polska mniejszość narodowa na radzieckiej 1919-39 - Janusz Kupczak, Wrocław, ul. Gersona 23 m. 6.

Polacy na Wyspach Sołowieckich 1919-39 - Helena Owsiany, 02-495 Warszawa, Królikowski 24 m. 15.

Obrona cywilna i wojskowa Wschodnich we wrześniu 1939 - Tomasz 31-138 Kraków, ul. Lenartowicza 11 m. 2.

KOP w wojnie obronnej Polski 1939 Armia Czerwona - Robert Szczepkowski, Wrocław, ul. Matejki 19 m. 15.

[ciąg dalszy na str. 2]

Nie popsuć...

Dokończenie ze str. 1

liczyć na pomoc finansową MEN oraz fundacji polskiej i francuskiej. Należy się spodziewać, że mieszkańcy Suwałk także nie pozostaną obojętni, na co wskazują ubiegłoroczne doświadczenia, gdy w naszym mieście przebywały dzieci z Kazachstanu i z Lwowa. Powołano komisję, która zajmie się opracowaniem projektu organizacyjnego i finansowego tego przedsięwzięcia.

Część obrad, dotycząca sytuacji wewnętrznej w SKO, zdominowała dyskusja nt. aktywności radnych z listy SKO podczas posiedzeń Rady Miasta i przyszłości klubu radnych SKO. Rozważano różne możliwości rozwiązania problemów pojawiających się podczas obrad w Ratuszu, gdy zamiast zdrowego rozsądku o wynikach głosowania decydują emocje lub partykularne interesy. W wyniku dyskusji nt. przebiegu ostatniej sesji RM przyjęto oświadczenie o wykluczeniu Tadeusza Szturgulewskiego z szeregów SKO (komunikat obok). Decyzję podjęto pod nieobecność zainteresowanego, który uchylił się od przybycia na posiedzenie SKO.

Podczas obrad dawało się odczuć zaniepokojenie o losy

miasta i zdobywającego swe pierwsze doświadczenia samorządu. "Co zrobić, żeby nie popsuć tego, co jest?" - było pytaniem, które najczęściej pojawiało się w trakcie dyskusji. Ci, którzy znają na nie odpowiedź, będą mile widziani podczas następnego spotkania, które wyznaczono na 10 kwietnia w siedzibie SKO "S". Tym razem będzie ono otwarte.

/bg/

Komunikat SKO "S"

Informujemy, że Prezydium Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" na posiedzeniu w dniu 27 marca br. podjęło decyzję o wykluczeniu pana Tadeusza Szturgulewskiego ze swoich szeregów oraz o cofnięciu mu poparcia jako radnemu. Decyzja ta jest spowodowana jego destrukcyjnymi działaniami w Radzie Miasta, przynoszącym tym samym szkodę Komitetowi Obywatelskiemu "S".

Przewodniczący
Zbigniew Madoński


NIESAMOWITE
NIEWIARYGODNE
NIEZROZUMIAŁE

Duch Komitetu PZPR współ z chochlikami nawyczyniali w tym miejscu przed tygodniem cudów, iż odnośną notatkę zdecydowali powtórzyć:

Zgodnie z obowiązującą od niedawna ustawą o odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko cicielowi posesji, którzy zostali wywłaszczeni, guje odszkodowanie lub zwrot własności, został zrealizowany cel, na który dokonano czenia.

Do Zarządu Miasta wpłynął wniosek byłego ciciela posesji przy ul. Norwiczka, którzy dom odszkodowania, ponieważ zostali oni pozbawieni własności pod budynek KW PZPR. Nie dotędy dostali za swoją działkę żalosną kwotę, raz po partii nie zostało nawet śladu. Tam, gdzie wywłaszczono strategiczne plany walki z Kościołem, księża na lekcjach religii uczą miłować bliźniego jak siebie samego. Uważamy, że lepiej byłoby cicielowi dać jakieś odszkodowanie, niżby zła wrócić komuna.



Dziury w jezdni ulicy Utrata zostały zlikwidowane w publikacjach w "TS" i nie tylko. O czym dziemy pisali. Może znajdzie się jakaś następ-

Gdzie budować, gdzie handlować?

wiceprezydentem miasta Suwałk - PIOTREM HOŁDYŃSKIM rozmawia HALINA WILK

Panie wiceprezencie, co się właściwie dzieje z działkami budowlanymi w Suwałkach? Bardzo wiele osób poszukuje miejsc, gdzie można by się pobudować, niesie to sukcesy! Tymczasem w samym centrum wzdłuż ulic chociażby Reja i Pułaskiego (d. Nowotki) leży od kilkunastu lat odłogi potężny szmat uzbrojonej ziemi. Właściciele nie mogą jej jednak sprzedać za cenę odpowiadającą wartości, ponieważ nie ma tam prawa zabudowy.

Poruszyła tu Pani kilka tematów i w każdym z nich można być podzieloną. Jest np. wiele działek danych przez poprzednią władzę, których do tej pory nie zabudowano, pomimo deklaracji, że w ciągu 3 lat rozpocznie się budowa. Tak jest na Osiedlu Zielona i innych. Ale rzeczywiście, problem istnieje. Do czasu jednak ustawa z 4 grudnia ub. roku ustaliła, chociaż ciągle nie do końca, w jaki sposób działki, będące własnością komunalną, mogą być rozdysponowane. Czekały one na ostateczne ustalenia, w jaki sposób organizować przetargi, dokonywać wycen itd. Tymczasem mienie komunalne nadal nie jest do końca wycenione, jesteśmy zaledwie w połowie prac. Wciąż jeszcze nie uregulowane do końca prawa własności.

Działki przy ul. Wesołej? Jest to bardzo atrakcyjny teren w samym centrum miasta, na którym znalazłoby się bardzo wielu chętnych. Ale cały "plan operacyjny" tych działek jest już przygotowany. Teren został podzielony, określono funkcje działek i wymogi architektoniczne. Czekaamy na ostateczne ustalenia systemu wyceny i wyprzedaży. Jeżeli chodzi o działki w centrum, przeznaczone pod usługi handlowe, postaramy się wystawić kilka na przetarg, jeżeli nawet już w czerwcu.

Działki miejskie to jeden temat. Pozostaje jednak ciągle sprawa, o której wspominałam na początku - działek prywatnych, których właściciele nie mają prawa zabudowy, w związku z tym, że przed kilkunastu laty w planie zagospodarowania przestrzennego miasta nie było przewidziane, że tam "zabudowę" można. Domy niszczą się, bo nie wolno ich budować, zaś właściciele biednieją za-

domu po lewej stronie ulicy Pułaskiego?

- A, przy Pułaskiego to w żadnym wypadku. Te domy przewidziane są do wyburzenia, ponieważ tam będziemy budować drugi pas jezdni tej ulicy.

- To jest zaledwie fragment, część tej ziemi, o której mówimy. A co z resztą?

- Została przeznaczona nie pod budownictwo jednorodzinne, a pod zabudowę wysoką. Także pod obiekty użyteczności publicznej, np. dom kultury, szkoła, kino. Jest to teren uzbrojony, w samym centrum i nie możemy go zmarnować. W tej chwili już dwie spółki prywatne złożyły oferty na wykup tej ziemi pod zabudowę blokową. Najpierw jednak działki te musi wykupić od właścicieli Rada Miejska.

- Ale przecież Rada nie ma pieniędzy, tak jak nie miała ich w ciągu minionych kilkunastu lat, od czasu powstania planu zagospodarowania przestrzennego. Tymczasem cena rynkowa tej ziemi wzrasta.

- Rzeczywiście, w tej chwili Rada nie ma pieniędzy. Budżet obliczony jest "na przetrwanie", tj. do czasu, aż zaczną spływać pieniądze za miejskie podatki i inne opłaty. Przewidzieliśmy około 12 miliardów na wykup terenów budowlanych pod budownictwo spółdzielcze. Staramy się gospodarować oszczędnie i kupować jak najtaniej. Udaje się nam czasem wykupić ziemię i po 20 tys. zł za metr. Ale na Krzywółce np. właściciele zażądali po 60 tys. Nie wykupujemy, bo nie starczyłoby pieniędzy, żeby dać tereny wszystkim spółdzielcom. Dotychczas ziemia pod budownictwo spółdzielcze przekazywana była nieodpłatnie, za "symboliczną złotówkę". Jak będzie dalej, trudno powiedzieć, inne rozwiązanie podniosłoby znacznie koszty budownictwa mieszkaniowego.

Wracając do meritum sprawy. Plan zagospodarowania przestrzennego został przez Radę Miejską zatwierdzony i na razie nie przewiduje się w nim zmian, mimo że Rada ciągle nie ma pieniędzy. Tereny pod budownictwo mieszkaniowe przewidziane są w nim na obrzeżach miasta. Mogę tu wymienić Osiedle Piastowskie, Osiedle Hańcza, ulicę Powstańców Wielkopolskich. Chcielibyśmy jednak wystawić tam działki na sprzedaż po cenach umiarkowanych, takich, żeby przeciętnie zamożny człowiek, który nie ma mieszkania, mógł się tam pobudować. A potrzeby są ogromne. W tej chwili np. mamy zapotrzebowanie na 1000 mieszkań komunalnych i praktycznie, poza ostatnim blokiem z wielkim trudem wykonanym, nic nie budujemy, bo nas na to nie stać. Budownictwo spółdzielcze jest, jak wiadomo, bardzo drogie i też nie wszystkim na nie stać.

- Ciągle jednak nie wszystko do końca jest jasne w tej, bądź co bądź fundamentalnej, kwestii prawa własności ziemi, co na linii urzęd - obywatel prowadzić może do wielu zażądań i nie wpływa dobrze na społeczne nastroje. Panie wiceprezencie, na te nastroje nie wpływa najlepiej chyba również głośny zatarg z suwalskimi kupcami opisany w "Kurierze Porannym"...

- Chodzi o podwyżkę stawek za dzierżawę gruntu pod kiosk w mieście. Nierzetelność tej dziennikarskiej relacji w "Kurierze Porannym" polega na tym, że nie wszystko zostało tu napisane do końca. Otóż nowe stawki dotyczą właścicieli kiosków, którzy podpisali swoje umowy dzierżawne w latach 81, 82, 83. Otrzymali wtedy pozwolenia na budowie tymczasowe, które zgodnie z prawem powinny się amortyzować w okresie 10 lat. Przez wszystkie te lata wpłacali do kasy miejskiej po 7-10 złotych za metr kwadratowy użytkowanej ziemi. Dziś jest to kwota śmieszna w sytuacji, kiedy za lokale sklepowe uzyskujemy na przetargach czynsze od 70 do 490 tys. zł za metr. Kupcy zaproponowali 200-krotne podwyższenie tych stawek. "Kurier" jednak nie napisał, że i tak wyniosłoby to zaledwie 1400 zł za metr.

I to proponują ludzie, którzy prowadzą swoje interesy

kto jest kim



MAREK KUBAS - pierwszy zastępca przewodniczącego Suwalsko - Mazurskiego Okręgu KPN. Urodził się w 1952 r. Od 12 lat mieszka w Suwałkach. Żona Ewa i czworo dzieci: Ania - 14 lat, Maciej - 12 lat, Barbara - 10 i Michaś - 5. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie. Od 10 lat pracuje z dziećmi upośledzonymi umysłowo. Członek "Solidarności" od 1980r., pełnił funkcję przewodniczącego MKK w Suwałkach. Internowany po 13 grudnia. Obecnie jest członkiem prezydium Regionalnej Sekcji Oświaty w Regionie Pojezierza. Jego życiowa pasja to "wychowanie człowieka do wolności", stąd też wychowaniu własnych dzieci poświęca wiele pracy.

Był jednym ze współorganizatorów powstania KPN-u w Suwałkach. Zwolennik prawdy i kultury w działalności politycznej. Czuje wstręt do niejawnych rozgrywek personalnych. Mocno przeżył fakt niezrozumienia przez społeczeństwo programu wyborczego Leszka Moczulskiego. Ma nadzieję, że w zbliżających się wyborach parlamentarnych KPN odegra znaczącą rolę, ponieważ hasło niepodległości jest wciąż aktualne.

Ks. PIOTR SITEK - wikary parafii ewangelicko-augsburskiej pw. Świętej Trójcy w Suwałkach. Ma 28 lat, pochodzi z Bielska-Białej. Absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (magister teologii). Żona Ewa (mgr rehabilitacji) pracuje w Woj. Przychodni Rehabilitacji, jest też organistką. Syn Łukasz ma 4 lata.

Ks. P. Sitek interesuje się literaturą, malarstwem i rzeźbą. Na hobby - wędrowki po górach - miał więcej czasu, gdy mieszkał w rodzinnych stronach. Opuszczenie ich nie było łatwe, ale zaczyna już lubić Suwalszczyznę. Mieszka przy ul. Mereckiego 37 w należącej do parafii willi. Konieczność częstych podróży służbowych sprawia, że pokonuje "maluchem" ok. 1,5 tys. km miesięcznie. Stara się żyć z uśmiechem na co dzień i jest wielkim optymistą. Jako duchownego boli go rosnące bezrobocie, gdyż fakt utraty pracy działa na ludzi paraliżująco. Ulubiona postać - marszałek Józef Piłsudski.

(bg)

w centrum miasta od 8, 9 lat! Rada Miejska postanowiła więc podzielić miasto na strefy i ustalić stawki w wysokości 70, 50 i 30 tys. zł za metr dzierżawionej ziemi. Tak płacą bowiem ludzie, którzy teraz rozpoczynają działalność handlową.

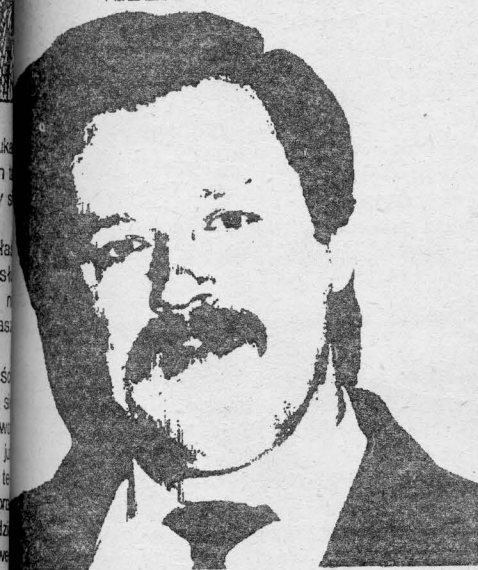
- Było jednak wiele zastrzeżeń do prawnej strony całej tej operacji...

- I znowu zostało to przedstawione tendencyjnie. Autorka tekstu w "Kurierze Porannym" wkłada mi w usta słowa że: "prawo stworzone przez komunistów nie musi być przestrzegane". Niczego takiego nie powiedziałem, tym bardziej że przez 10 ostatnich lat miałem do czynienia z tym prawem i go przestrzegałem. Nieważne czyje jest prawo, ważne żeby było mądre, dobre i skuteczne. Wynika z niego min. że jeżeli jedna ze stron czuje się pokrzywdzona, gdy występuje ewidentne naruszenie interesów którejś ze stron, powstają warunki sądowe i prawne do zerwania umowy.

- Wspomniał Pan tu o ludziach rozpoczynających działalność handlową, o tych handlujących na ulicy lub z samochodu. Oni również skarżą się na ostre rygory zastosowane ostatnio przez Radę Miejską...

- Chodzi tu o handel obwoźny, a Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług mówi wyraźnie, że taki handel może odbywać się tylko w miejscach do tego przeznaczonych. Rada Miejska Suwałk wyznaczyła cztery takie miejsca: hala targowa na terenie

Dokończenie na str. 4



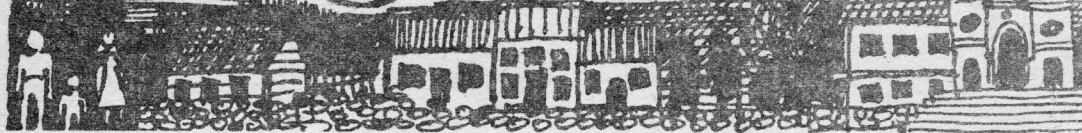
Fot. R. Krupiński

ci się bogacić, chociażby ze sprzedaży swoich działek. Czy nie jest to jawne ograniczenie ich prawa własności?

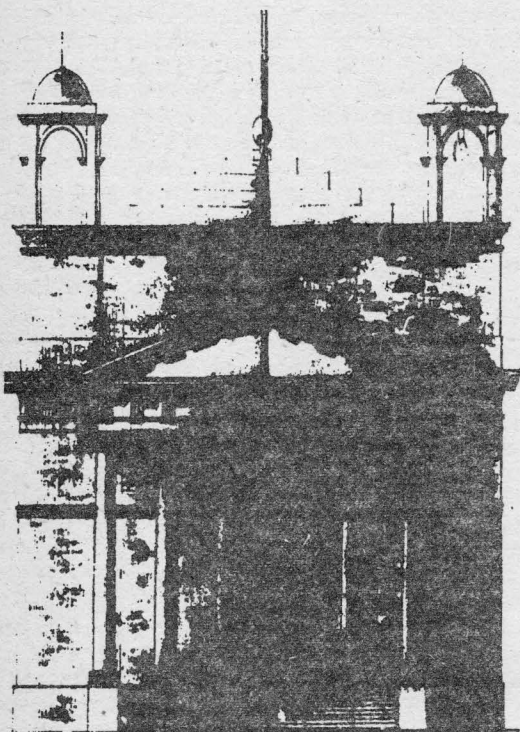
Tak to można określić, chociaż nie ma w tej chwili ograniczeń, jeżeli chodzi o remonty.

Jak to? Czy można zrobić remont kapitalny

Suwalskie historie



Kościół św. Aleksandra (dokończenie)



Pierwotny projekt kościoła Ch. P. Aignera

Poczynając od 20 czerwca 1820 r. roboty przy kościele toczyły się rażno. Do końca roku mury wyprowadzono z fundamentów. W następnym wzniesiono je do "gzymsów poddasznych". "Kurier Warszawski" informował wówczas, że "już po dwakroć wysyłano z Warszawy wodą ogromne ozdoby kamienne do budującego się w Suwałkach kościoła katedralnego". Gdy dotarli na miejsce, prezes Komisji Wojewódzkiej pi-



Stan dzisiejszy

Fot. R. Krupiński

sał: "sześć kolumn wysuniętych przed fronton kościoła w kamiennych cokołach i takież kapitelami w porządku doryckim wykutymi pokrytych formują wspinały perystyl, 16 bázów kamiennych i tyleż kapitelów do kolumn wewnętrznych w kościele użyć się mających już są sprowadzone". W 1823 r. pisano, że "zewnątrzną budowa tego przybytku już w roku bieżącym ukończoną będzie". Tempo prac jednak spadło. Jeszcze w 1826 r. nie ukończone były "drzwi, schody do ambony, 2 okienka w szczycie kościoła i żelaza w otworach wieżowych". I choć stwierdzono, że "najdalej następnego lata zrobionymi i ukończonymi być muszą", to dopiero w 1829 roku ukończono budowę. Nabożeństwa do nowego kościoła przeniesiono 14 maja tego roku. Od 7 lutego poprzedniego roku było już jednak wiadomo, że będzie to tylko kościół parafialny, a nie katedralny.

W czasie powstania listopadowego zabrano z kościoła do arsenału warszawskiego jeden dzwon. Być może w jego miejsce w 1836 r. za zgodą Komisji Rządowej za prawie 139 rubli sprowadzono "zegar wieżowy z Wigier i osadzono na jednej z wież kościoła".

Wkrótce zdecydowano się na "reperacje i przyozdobienie" kościoła za prawie 4 tys. rubli. W lutym 1842 r. ks. proboszcz Paweł Makowski i Karol Majewski, budowniczy gubernialny, pojechali do Warszawy, aby "zakontrować roboty kamieniarskie, sznycerskie, złotnicze i malarskie". Po pewnym czasie przez Augustów przybyły "kamienie ciosowe". Wiadomo, że w czasie tych robót dobudowano drugą kondygnację ołtarza głównego i w 1848 r. "sprowadzono z Wigier dwa obrazy i dwie figury kamienne" (chodzi najprawdopodobniej o św. Rocha i św. Benedykta). W międzyczasie, 14 września 1845 r. ks. bp Paweł Strzyński dokonał konserwacji kościoła.

Żupełnie błędne są dotychczasowe twierdzenia o gruntownej wówczas przebudowie kościoła. Ta nastąpiła dopiero w 1856 r. Dokonane wówczas zmiany to: "danie nowego nad wielkim ołtarzem półkolistej ok-

INFORMAT

Sklepy czynne: w sobotę 6.04 w godz. 6.19 ul. Noniewicza ("stodoła"); w godz. 6.30-10 ul. Waryńskiego; w godz. 7-13: Nr 3 ul. Nr 11 ul. Polna, Nr 14 Dworzec PKP Nr 25 ska, Nr 37 ul. Akacyjowa; w godz. 7-14: Nr sa, Nr 5 ul. Lityńskiego, nr 6 ul. Waryńskiego Chopina, Nr 18 ul. Reja, Nr 25 ul. Nowomiejska, ul. Buczka; w godz. 8-16: Nr 1 ("Jedynka"), - 15: Nr 30 ul. Noniewicza.

W niedzielę 7.04. zapraszają - w godz. 7 ul. Sejneńska, Nr 7 ul. Pułaskiego, Nr 12 ul. 25 ul. Nowomiejska; w godz. 13-18: Nr ka"); w godz. 7-14: Nr 32 ul. Kowalskiego, 13: Nr 26 ul. Kościuszki; w godz. 7-11: Nr sa.

SAT-CLUB WDK

4.02 - 7.02 "Piraci" przygodowy (b/o)
"Dzika namiętność" sensacyjny
"Ciągłe w górę" erotyczny (18l)

Kino Bałtyk

1-5.04 - "Szalona małolata" - USA (12l) g
6-9.04 - "Koszmar z ulicy więzów" (12l) US
10-13.04 - "Stowarzyszenie umarłych po USA (15l)

Mecz ligowy

"Wigry" Suwałki - "Narew" Ostrołęka. Sobota, godz. 15.00, stadion przy ul. Zarzecz 25.

Konfrontacje filmowe '90

Kino "Bałtyk": 14.04 - 24.04. Sprzedaż kam, godz. 16.00 - 19.00. Wszystkie projekcje bę wały się o godz. 19.00

Program Konfrontacji '90

- 14.04 - "Dzikość serc", reż. Dawid Lynch (u tyczny dramat sensacyjny)
- 15.04 - "Roselyne i lwy", reż. J.J. Beineix (i mans przygodowy)
- 16.04 - "Życie za życie", reż. K. Zarussi (moralitet)
- 17.04 - "Hardware", reż. Richard Stanley (SF)
- 18.04 - "Taxi Blues", reż. Paweł Łurzin (ZSF (psychologiczno-obyczajowy)
- 19.04 - "Jezus z Montrealu", reż. Denys Arc franc.) (moralitet)
- 20.04 - "Wożąc Panią Daisy", reż. Bruce (USA) (komedia psychologiczno-obc)
- 21.04 - "Moja lewa stopa", reż. Jim Sheri (biograficzny dramat psychologiczny)
- 22.04 - "Kino Paradiso", reż. Giuseppe Tor franc.) (komediadramat)
- 23.04 - "Henryk V", reż. Keneeth Breznagh cja Szekspira)
- 24.04 - "Pod osłoną nieba", reż. Bernardo (romans psychologiczny)

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na wystawę "Pierwszy Marszałek P zef Piłsudski". Ze zbiorów Janusza Cibrowski

Gdzie budować? Gdzie handlować?

Dokończenie ze str. 3

jednostki, bazar przy Pułaskiego, rynek przy ul. Baka-
tarskiej oraz rynek przy 1 Maja. Wszystkie te miej-
sca czynne są przez cały tydzień z niedzielą włąc-
nie, a przy 1 Maja tradycyjnie, we wtorki i piątki.

- **Tylko że nikt nie chce tam chodzić, kupo-
wać, ponieważ jest daleko, a przy hali błoto...**

- Oczywiście ludzie chcieliby handlować wszędzie, gdziekolwiek im przyjdzie do głowy. Najlepiej w centrum, przy głównej ulicy, jak to było choćby w Warszawie. Nie możemy jednak pozwolić na taki bałagan. Protestują również mieszkańcy. Dziś np. mieliśmy protest mieszkańców ulicy Pułaskiego, którzy żądają wprowadzenia zakazu handlu poza ogrodzeniem bazaru. Jesteśmy w takiej sytuacji, że nie ma szans podjęcia decyzji, która zadowalałaby wszystkich. Każda bowiem, choćby nie wiem jak uzasadniona ekonomicznie i gospodarczo - jest przez kogoś oprotetowana. Takie czasy!

na ze szkła kolorowanego, znakiem krzyża K promieniującego; przerobienie okien bocznych klastych na podłużne, nadające teraz więcej odpowiednie stylowi budowli i urządzenia ołtarza czyli kapliczki bocznej, w miejscu jedn z dotychczasowych zakrystii (...) tudzież n przerobienie fronton i dwie nowe gustowne m czaj lekko unoszące wieże, znakomicie tę wzmocniły i przerobiły". Do tak przerobionej ta nabożeństwa wróciły 28 września 1822

Wcześniej odbywały się w kaplicy na cmentar Dalsza rozbudowa nastąpiła w latach 1882 - 1888 - powstały obie boczne ka-

Andrzej Matu

I ja zwymyślałam!

Szłam na przedstawienie STA (grupa amatorów działająca pod kierunkiem Wojtka Straszyskiego, zawodowego aktora) z myślą o napisaniu recenzji z dwu różnicami od siebie mini - spektakli, a mianowicie "Publiczności zwymyślanej" (inspiracja jeśli chodzi o tytuł niniejszego artykułu) Petera Handke i "Zwierząt hrabiego Cagliostro" A. Bursy. Ale to nie będzie recenzja. O spektaklach powiem tylko tyle: Niechaj żałują ci, którzy ich nie widzieli! Są to naprawdę dobre teksty, a młodzi, fachową ręką prowadzeni aktorzy realizują je na poziomie niemalże profesjonalnym. Ale - dla kogo grają? Dla GARSTKI wiernych widzów! Kameralna Czarna Sala STA - świeciła pustkami!

Suwalczanie drodzy, gdy się z Wami rozmawia, narzekacie: "U nas się nic nie dzieje, nie ma gdzie pójść wieczorem..." A gdy się Wam powie, że przecież istnieje teatr amatorski, że Suwalski Teatr Animacji - zgodnie z zapowiedzią - regularnie prezentuje różnorodne spektakle - dziwiecie się i mówicie: "Taaak? A nic nie wiedziałem (łami)!"

Mi! Nasi, nie oczekujcie, że aktorzy - amatorzy wezmą książkę telefoniczną i kolejno "obdzwonią" wszystkich abonentów, informując ich o spektaklach, albo też zaczepiać będą kolejno przechodniów na ulicach, zapraszając na występy! Przy STA na ul. Kościuszki jest gablota, w której umieszczone są plakaty - czytajcie i przychodźcie do nas!

Piszę ten artykuł w dniu 27 marca - jest to Międzynarodowy Dzień Teatru. I jako reżyser, i aktor Teatru Amatorskiego "Grupa Kłusowników - Straż Przednia" życzę nam wszystkim, działającym w STA - bądźmy oglądani! Zgoda, nasz poziom może nie jest taki, jak zespołów profesjonalnych, ale teatr żywego planu, spektakl w wykonaniu wrażliwych na sztukę ludzi - zawsze warto obejrzeć - choćby po to, by się z nami nie zgodzić, by nas skrytykować, zwymyślać - by mieć temat do rozważań, do dyskusji o sztuce - a nie tylko o tym, co podrożowało i jakie papierosy pali Alexis z "Dynaasty".

To co - do zobaczenia na najbliższym spotkaniu w STA.

Ewa Stąpór

Suwalskie Parafie

Świętej Trójcy

Historia Parafii Ewangelicko-Augsburskiej pw. Świętej Trójcy sięga roku 1793, gdy do Chmielówki (14 km od Suwałk) przybyła 40 rodzin luterzańskich z terenu Prus Wschodnich. W 1802 r. utworzono tam parafię, której pierwszym duchownym był ks. ANDRZEJ WILHELM GRABOWSKI. 1 lipca 1838 r. siedzibę parafii przeniesiono do Suwałk. W 1841 r. poświęcono nowo zbudowany kościół.

W latach 1842-44 do parafii włączono Sejny i Augustów. W 1851 r. liczba wiernych przekroczyła 2900 osób, w latach 60. XIX w. było ich 5000. Prowadzono 5 szkół. Większe skupiska ludności ewangelickiej znajdowały się w Chmielówce, Przerośli, Józefowie, Filipowie, Rutce, Czerwonce.

Podczas I wojny światowej władze rosyjskie, które utożsamiały ewangelików z Niemcami, w obawie przed ich współpracą z wrogiem wcieliły mężczyzn do armii rosyjskiej, a kobiety i dzieci wywieziono w głąb Rosji.

Po odzyskaniu niepodległości sytuacja wspólnoty ewangelickiej uunormowała się dopiero w latach dwudziestych. Proboszczem był wówczas ks. WILHELM BORKENHAGEN. Wzniesiono kaplice cementarne w Suwałkach, Chmielówce i Zielonym Królewskim. Do szkół, w których uczęszczało się przynajmniej 6 osób wyznania ewangelickiego, wprowadzono lekcje religii.

Podczas II wojny światowej prawie wszyscy ewangelicy zostali uznani za volksdeutsche lub reichsdeutsche, co pociągało za sobą obowiązek służby wojskowej w armii niemieckiej. Ks. Borkenhagen, który narażał się gestapo, stając w obronie nabożeństw w jęz. polskim, musiał uciekać na Zachód.

Z pięciotysięcznej rzeszy ewangelików w 1939 r. po wojnie było ich ok. 500. Nabożeństwa odbywały się w kaplicy cementarnej. Odprawiali je duchowni dojeżdżający z Giżycka, Wydmin, Mrągowa, Olecka, Ełku, Węgorzewa, Szczytna. Dopiero w 1952 r. odzyskali kościół, który został wyposażony w nowe ławki i żyrandole. W 1986 r. zakupiono budynek z przeznaczeniem na plebanie. W 1987 r. przybył na stałe do Suwałk pierwszy od 1943 r. duchowny - ks. PIOTR SITEK. Proboszczem i administratorem jest ks. JANUSZ JAGUCKI mieszkający w Giżycku. Suwalska parafia należy do diecezji mazurskiej z siedzibą w Szczytnie. Obejmuje swym zasięgiem Suwałki i okolice oraz Gołdap i Ełk, gdzie są tzw. stacje kaznodziejskie. W jej rejonie

mieszka 200 osób zarejestrowanych i ok. 100 nie zarejestrowanych. Jeszcze obecnie zgłaszają się ludzie, którzy przyznają się do wyznania ewangelickiego. Ks. P. Sitek pracuje jako katecheta w Rakówku (filia szkoły podst. w Przerośli). Zajęcia z międzyszkolną grupą dzieci wyznania ewangelickiego zorganizowano dzięki życzliwości pana dyrektora Przekopa. Dla mieszkających w Suwałkach lekcje religii odbywają się przy plebanii. Nie było dotąd (przewidywanych przez środki masowego przekazu) przypadków nietolerancji. Grupa młodzieży wykazuje obecnie większe zainteresowanie swą religią i życiem parafii. Odbywają się sobotnio-niedzielne spotkania lokalne dla młodzieży z kilku pobliskich ośrodków. Podczas ich trwania poruszane są ważne aktualne problemy moralne, prowadzone są dyskusje nt. miejsca młodych w społeczeństwie. Na terenie parafii prowadzona jest akcja charytatywna, wydawanie leków.

W kościele od kilku lat odbywają się koncerty muzyki poważnej organizowane przez Suwalskie Towarzystwo Muzyczne. Suwalska parafia utrzymuje kontakty ze wspólnotami ewangelickimi w Finlandii i Holandii. W tym roku spodziewany jest przyjazd grup młodzieży z tych krajów. Kontakty z suwalskimi parafiami rzymskokatolickimi ograniczają się na razie do spotkań towarzyskich z niektórymi księżmi, ale ks. P. Sitek ma nadzieję, że wkrótce dojdzie do wspólnych obchodów Tygodnia Ekumenicznego. Z szacunkiem wspomina wystąpienie ks. K. Hamerszmity w obronie suwalskich ewangelików i apel o poszanowanie ich świątyni skierowane do tych, którzy utożsamiali ewangelików z Niemcami.

Niedawno parafia odzyskała swą plebanie, ale jest to na razie fakt czysto formalny, gdyż w budynku tym mieszka 12 rodzin, dla których nie ma mieszkań zastępczych. Po rzeczywistym jej odzyskaniu trzeba będzie przeprowadzić generalny remont, ponieważ budynek jest w fatalnym stanie. W najbliższym czasie planowana jest wymiana dachu kościoła. Z najważniejszymi wydarzeniami z życia parafii zapoznają jej członków biuletyny wewnętrzne, problemy ogólniejsze znajdują swe odzwierciedlenie w czasopiśmie "Zwiastun" i Przeglądzie Ewangelickim "Słowo i Myśl".

/bg/

kryminał tango

Z nożem w rękę i wyjątkową brawurą sforsowali drzwi mieszkania na Osiedlu II. Na oczach przerażonych, sterroryzowanych kuchennym narzędziem gospodarzy plądrowali szafki i schowki. Nie wiadomo, czy nie znaleźli niczego godnego uwagi, czy też Jerzego B. i Krzysztofa S. zawiodły po prostu nerwy, w każdym razie zadawoli się... 2 paczkami papierosów. Prześcigłszy ujęto.

Na ulicach również niebezpiecznie. Przekonała się o tym 60-letnia mieszkanka Suwałk, gdy znalazła się w okolicach dworca PKS. Zupełnie niespodziewanie została napadnięta i dotkliwie pobita przez nieznanego mężczyznę. Sprawcą okazał się Grzegorz R., suwalczanin, odbywający zasadniczą służbę wojskową, którego policja przekazała żandarmerii wojskowej w Ełku.

Smutnie i zapewne skąpo zakrapiane święta spędził jeden z mieszkańców Suwałk, którego policja przytapała na produkcji bimbru. Skonfiskowano 5 litrów pełnoprocentowego trunku, 20-litrową beczkę zaciera oraz kompletną aparaturę "pędniczą".

Mimo potępienia przez kościół i policyjnej wojny wydanej pornografii, akcesoria spod znaku Amora nie tracą na atrakcyjności. Świadczy o tym śmiały włamanie do sex-shopu "Mira" na hali targowej przy ul. Pułaskiego. Przedmiotami pożądania były pikantne kasety wideo oraz podniecająca bielizna damska i męska. Z łupem o wartości 10 mln złotych złodzieje rozpiętnęli się we mgle.

Nie ujęto również sprawców kradzieży sprzętu elektronicznego za 12 mln zł wyniesionego nocą ze studia telewizji satelitarnej przy ul. 1 Maja.

Akurat w trakcie załadunku dwóch beczek oleju napędowego zatrzymano złodziei w pobliżu bazy PKS. "Napędu" potrzebowali Piotr L. - suwalczanin oraz Jarosław K. - będący zapewne na gościnnych występach, mieszkańiec gminy Gołdap.

Adam S. nie miał szczęścia przy "skoku". Opuścił go kumpel, gdy obaj próbowali obrabować sklep WSHI przy ul. 1 Maja. Przechodzący nie opodal patrol policyjny udaremnił kradzież i ucieczkę przynajmniej jednemu złodziejowi.

Naszemu policjantom nie można ostatnio odmówić szybkości działania. Błyskawicznie zjawiali się oni w miejscach, które chwilowo przemieniały się w pola bitewne. Uczestnicy chuligańskich bójek w hali targowej w "Arkadii" oraz w parku Konopnickiej rozmyślali nad nieudanymi ciosami już "na komendzie" bądź w Izbie Wyrzębów.

Urząd Miejski w Suwałkach

zaprasza do składania
ofert dotyczących **rozbiór-
ki budynku i zabudowań
gospodarczych przy ul.
Reja 32.**

Ww. budynek można obej-
rzeć w dniu 8 kwietnia w
godz. 11.00 - 12.00.

Bliższych informacji można
zasięgnąć w Urzędzie Miej-
skim p. 122 lub tel. 62-220
w. 472, 2433.

Oferty należy składać do
dnia 15 kwietnia 1991 r. w
Urzędzie Miejskim w Suwał-
kach p. 122.

Urząd Miejski w Suwałkach

ogłasza przetarg ofert na
**prowadzenie parkingów
przy ul. Pułaskiego i
Putry oraz zagospodaro-
wanie piwnic nr 15 i 48
na terenie byłej JW przy
ul. Pułaskiego.**

Oferty należy składać do
dnia 15 kwietnia 1991 r. w
Urzędzie Miejskim w Suwał-
kach p. 122.

Bliższych informacji można
zasięgnąć - tel. 62-220 w.
472 lub 2433.

Zastrzega się prawo swo-
bodnego wyboru oferty.

Ogłoszenia drobne

Bulteriery - sprzedam. Suwałki, tel. 35-53.

Opiekunkę do 7-miesięcznego dziecka od zaraz przy-
mę. Atrakcyjne warunki. Putry 1/35.

Sprzedam niemiecką suknię ślubną, tel. 27-44.

Poszukuję opiekunki do dziecka. Suwałki, Kowalskie-
go 23 B m 47.

HISTORYCZNE

KOMEDIE

PRZYGODOWE

WOJENNE

ROMANSE



WOJEWÓDZKI
DOM
KULTURY
SUWAŃKI
ul. Noniewicza 71
tel. 59-60 w. 28
23-53 w. 28

WYPOŻYCZALNIA KASET



WDK * 400 TYTUŁÓW * WDK

CZYNNIA
CODZIENNE
W GODZ.
12.00 - 20.00
SOBOTY
15.00 - 19.00
NIEDZIELE
15.00 - 20.00



BAJKI

HORRORY

EROTYCZNE

KRYMINALNE

SENSACYJNE

Urząd Miejski w Suwałkach

ogłasza przetarg ograniczony

na najem następujących lokali użytkowych:

(przedmiotem przetargu będzie wysokość czynszu)

Lp. Adres lokalu	Pow. w m2	Przeznaczenie (rodzaj działalności)	Cena wywoła- cza za 1 m
1. Waryńskiego	57,19	pranie odzieży specjalnej czyszczenie dywanów	30 tys.
2. Witosa 4A	34,86	usługi lekarskie	30 tys.
3. Witosa 4A 11 piętro	29,45	pom. biurowe	18 tys.
4. Kościuszki 71	25,6	pom. biurowe	25 tys.
5. Kościuszki 71	33,86	magazyn	10 tys.
6. Kościuszki 71	13,94	pom. biurowe	18 tys.
7. Kościuszki 128	56,85 - parter 331,6 - strych	magazyn	5 tys.
8. Kościuszki 128	12,2	usługi	15 tys.
9. Wesoła 30	55,55	usługi	15 tys.

W przetargu nie mogą brać udziału osoby, które poprzednio wygrały przetarg
odmówiły podpisania umowy.

Lokale można obejrzeć dnia 8 kwietnia 1991 r. w godz. 10.00 - 11.00. Pr-
targ odbędzie się dnia 15 kwietnia 1991 r. w budynku Urzędu Miasta p. 11
godz. 11.00.

Wadium w wysokości 5 mln zł należy wpłacić do kasy Urzędu Miasta p. 122
telefonicznie 62-220 w. 472, 2433.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

"Społem" PSS Suwałki

zaprasza do nowo uruchomionego sklepu detalicznego Nr 13, zlokalizowanego p
ulicy XXX-lecia PRL (tzw. Osiedle M. Buczka).

Oferujemy: artykuły ogólnospożywcze, mięso i jego przetwory, artykuły gospod-
stwa domowego oraz napoje spirytusowe.

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

"Tygodnik Suwański", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent Mi-
sta Suwałk**. Adres: Suwałki, ul. Noniewicza 71. Tel. 59-60 i 23-53 w. 26. ttx. 522
Redagują: **Wojciech Drazba, Kazimierz Gomułka (rod. graf.), Andrzej J-
kiewicz, oraz współpracownicy.**

Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnymi tytu-
Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.